

CENY OGŁOSZENI:

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachewskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuski tel. 16.

Walka o stanowiska w sekretarjacie rady ligi narodów.

Kompromisowy wniosek polski zdobył większość

GENEWA, 8. 10. (wl.) Cały dzień dzisiejszy przeszedł pod znakiem walki o stanowiska w dyrekcji sekretarjatu ligi narodów.

Podkomitet reorganizacyjny, powołany do załatwienia tych spraw obradował nad dwiema koncepcjami: 1) utrzymania istniejącego stanu rzeczy, przez obsadzenie wszystkich stanowisk przez wielkie mocarstwa, 2) powiększenia liczby podsekretarzy generalnych wskutek czego i mniejsze państwa mogłyby pretendować do tych stanowisk.

Dodać trzeba, że druga koncepcja powstała na skutek wniosku delegata polskiego.

Po dyskusji wniosek polski zyskał szanse powodzenia i będzie prawdopodobnie utrzymany.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRAZU.

WIEN, 8. 10. (PAT.) Donoszą z Grazu, że po gwałtownej burzy odczuło tu dziś rano w samym Grazu i okolicy trzęsienie ziemi, które obudziło wiele osób ze snu. Ruchy ziemi były faliste ze wschodu na zachód.

ARESztOWANIE ARcyBISKUPA.

LONDYN, 8. 10. Gubernator stanu Vera Cruz zarządził konfiskatę majątków kościelnych i świątyni.

W mieście Meksyku aresztowany został arcybiskup za odprawianie nabożeństwa bez uzyskania zezwolenia władz cywilnych.

SKAZANIE ŻOŁNIERZA NA 4 MIESIĄCE WIEZIENIA.

ŁÓDŹ, 8. 10. Przed sądem wojskowym w Lidzie stanął szeregowiec 10 pułku, Henryk Mibs, oskarżony o odmówienie złożenia przysięgi i o niewypełnienie rozkazu w czasie ćwiczeń.

Mibs tłumaczył się przed sądem, że, jako członek sekty ewangelickiej chrześcijan, nie może składać przysięgi bez porozumienia się z Panem Jezusem. Podczas przewodu okazało się, że Mibs nie należy do tej sekty, wobec czego skazano go na 4 miesiące więzienia.

TAJEMNICZA WYCIECZKA NA POGRANICZU POLSKO - LITEWSKIEM

WILNO, 8. 10. Na odcinku Kolonia - Druskieniki pogranicza polsko - litewskiego bawiła tajemnicza wycieczka jakiejś specjalnej komisji litewskiej, złożona z przedstawicieli wyższych wojskowych litewskiego ministerjum spraw wewnętrznych, oraz z attaché wojskowych: Niemiec, Rosji, Anglii i Czechosłowacji.

Komisja ta objeżdżała poszczególne tereny graniczne i dokonała szeregu zdjęć, czyniła pomiary itd.

ADWOKAT

Henryk Horski

OTWORZYŁ KANCELARIĘ
W SOSNOWCU, UL. PIŁSUDSKIEGO
Nr. 8, MIESZK. 15, II PIĘTRO, FRONT
TELEFON 124.

Dyrekcja sekretarjatu ligi składała się z 6 osób, przy czym zastępcą sekretarza generalnego byłby przedstawiciel mniejszego państwa.

Przeciwko temu projektowi wystąpili włosy, którzy liczą na objęcie stanowiska zastępcy generalnego sekretarza ligi narodów.

Gdyby druga koncepcja znalazła praktyczne zastosowanie, byłby to pierwszy wyłom w obecnej uprzywilejowanej pozycji wielkich mocarstw.

Samorządcy obniżą koszty administracji o 25 proc.

WARSZAWA, 8. 10. (PAT.) Uchwalony wczoraj na posiedzeniu rady ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie obniżenia kosztów administracji związków komunalnych, przewiduje obniżenie kosztów administracji ogólnej tychże związków w stosunku od 20 do 25 proc. Obniżenie to dokonane ma być jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego 1932-33.

Zgodnie z uchwalonym przez radę ministrów projektem rozporządzenia p.

prezydenta w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, ochrona tych dzierżawców ma być przedłużona do 1 października 1938 r.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej nowelizujący rozporządzenie o przedsiębiorstwie polska poczta, telegraf i telefon zmierza do oparcia tego przedsiębiorstwa na podobnych zasadach prawnych, na jakich oparte jest przedsiębiorstwo polskie koleje państwowe.

Sto osób pod gruzami zawalonego domu.

KAIR, 8. 10. (wl.) W Kairze runął z niewiadomych narazie powodów olbrzymi dom, grzebiąc pod gruzami 100 osób. Ratunek jest niezmiernie utrudniony

wskutek obsuwających się gruzów.

Dotychczas wydobyto zwłoki 10 mieszkańców domu.

NIEZWYKŁA AFERA NA KRESACH WSCHODNICH.

Administrator sprzedał majątek wartości 700 tys. dolarów.

BARANOWICZE, 8. 10. (wl.) Na kresach wschodnich wykryto niebywałą aferę, przekraczającą rozmiarami nadużyc, wszystkie dotychczasowe „kanty“, notowane w kronikach kryminalnych.

W majątku Puszcza w pow. stół

peckim administrował w imieniu właścicielki, obywatelki angielskiej Nortonowej, niejaki

Olgerd Lassen.

Administrator wszystkie wpływy z majątku chował do własnej kieszki. Kiedy i to mu nie wystarczało, począł majątek

parcelować, dewastować i sprzedawać na lewo i prawo.

Z majątku wynoszącego 3 tys. hektarów, wartości 700 tys. dolarów zostało ostatecznie

...6 złotych z groszami.

W książkach powpisywane były fałszywe pozycje, m. in. figurowały w nich wypłaty prowizyj w sumie 650 tys. złotych.

Lassen, który „zawodowo“ trudnił się administracją majątków obywateli, zamieszkałych zagranicą, popełnił podobno nadużycia i w innych majątkach.

Afera ta wywołała wielkie wrażenie wśród ziemiaństwa kresowego.

Przywódcy endeccy — popełnili nadużycia w kasie komunalnej w Toruniu.

WARSZAWA, 8. 10. (wl.) W Toruniu wykryto nadużycia w komunalnej kasie oszczędności, popełnione przez dwóch dyrektorów, Mencla i Banasińskiego.

Obaj „dyrektorowie“ byli członkami obwielu, Banasiński ponadto członkiem redakcji „Słowa“ endeckiego.

Tragedja 11-letniego chłopca maltretowanego przez ojca

WARSZAWA, 8. 10. (wl.) W barakach na Anopolu popełnił samobójstwo 11-letni chłopiec, Edward Górecki.

Chłopca maltretował ojciec, który żył z przyjaciółką, wiecznie judzącą rodzicą przeciwko synowi.

W chłopcu rosła nienawiść do ludzi i rodził się bunt przeciwko strasznej krzywdzie.

Aż wreszcie dziś, gdy w domu nie było nikogo, chłopiec powiesił się na szpagacie, na haku wbitym w drzwi...

Hieny-luazie żerują na katastrofie w Grecji

ATENY, 8. 10. Dziennik „Proia“ donosi, iż na terenie trzęsienia ziemi szerzy się plaga bandytyzmu. Hieny ludzkie, korzystając z nieszczęścia, rabują mienie nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Wczoraj szajka bandytów napadła na

straż wojskową, pilnującą napół rozwalonego gmachu dyrekcji kopalni w Stratonion.

Wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden żołnierz został zabity, zbrojcom jednak udało się zbiec.

ZGON Ś. P. ADW. SMIAROWSKIEGO

WARSZAWA, 8. 10. Dziś rano zmarł nagle na wadę serca ś. p. adw. Eugeniusz Śmiarowski, znany z wielkiego temperamentu obrońca w procesach politycznych.

W czasie wojny polsko - bolszewickiej zgłosił się jako ochotnik do 201 p. p., biorąc udział w bitwach. W 1922 roku został wybrany na posła do sejmu z „Wyzwolenia“. Ostatnimi większymi obronami było występowanie w procesie marjawity Kowalskiego i w procesie brzeskim.

DODATNI BILANS HANDLOWY ZA WRZESIEŃ.

WARSZAWA, 8. 10. (wl.) Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska we wrześniu, według obliczeń głównego urzędu statystycznego przedstawia się następująco: wywóz 1.109.339 tonn, wartości 87.391.000 zł., przywóz 165.697 tonn, wartości 64.502.000 zł. Zatem saldo dodatnie we wrześniu wynosi 22.889.000 zł., czyli zwiększyło się w porównaniu z sierpniem o 4.023.000 zł.

ŚMIERĆ ZA SZPIEGOSTWO.

BARANOWICZE, 8. 10. Przed sądem doraźnym stanął 26-letni Szymon Kościukiewicz ze wsi Kłudzienietta, oskarżony o uprawianie szpiegostwa na rzecz bolszewików. Sąd skazał Kościukiewicza na karę śmierci. Kościukiewicz, za pośrednictwem adwokatów wysłał depechę do prezydenta Rzplitej z prośbą o łaskę.

HASŁA HITLERA W AKCJI WYBORCZEJ.

MONACHJUM, 8. 10. W Brązowym domu w Monachjum, siedzibie ruchu narodowych socjalistów odbywa się zjazd wszystkich przywódców hitlerowców, nad sposobami propagandy wyborczej w czasie wyborów do Reichstagu, które mają się odbyć 8 listopada.

Rozważane są hasła, pod jakimi hitlerowcy mają pójść do urn wyborczych.

W dalszym ciągu naczelniemi przebiegami mają być: żądanie władzy dla Hitlera, walka z żydami, z traktatem wersalskim.

Na terenach bliskich granicy polskiej ma być rozpetana propaganda przeciw Polsce i korytarzowi.

Rosja staje się państwem bez chleba.

Po jedenastu latach od czasu, kiedy przed rozpoczęciem nowej polityki gospodarczej i nadejściem nowej ery, w gospodarstwie życia Rosji panował głód, państwo to staje się znów „państwem bez chleba”. Ktżys zbożowy w ZSSR daje się odczuć obecnie bardziej niż w jesieni ub. roku, chociaż jesień jest okresem zbiorów, kiedy nowe zboże zjawia się na targu. Jakość chleba w miastach wcale się nie poprawia, ba, przeciwnie: chleb jest o wiele gorszy, ponieważ piekarnie z powodu bezustannej podwyżki cen zmuszone są mieszać mąkę z różnymi namiastkami.

Nie ulega wątpliwości, że trudność zbożowa będą się powiększać, co sędzić można chociażby z tego, że zasiewy jesienne postępują bardzo powoli. Według oficjalnych danych do 20 września obsiano w całym związku sowieckim 20,979 tys. hektarów, co stanowi tylko 51,2 proc. ogólnego planu zasiewów jesiennych. Trzeba zaznaczyć, że w północnych krajach Rosji wcześniej następują chłodne dni, a na początku października ziemia jest już pokryta śniegiem.

Wprost katastrofalne opóźnienie zasiewów jest na Ukrainie, gdzie w tym roku obsiano o 3 miliony hektarów mniej, niż w roku ubiegłym. Również znacznie później, niż w roku ubiegłym, sieje się w południowym i środkowym kraju nadwołżańskim, na Kaukazie północnym i krajach zachodnich. Gorszym o wiele, niż w roku ub. jest stan orki. Tu plan wykonany został tylko w 10 procentach. Moskiewskie „Izwiestja”

Z pism i depeesz.

LITWA GŁOSOWAŁA ZA POLSKĄ.
Redaktor „Kurjera Porannego” dr. Wł. Włoch nadesłał z Genewy do swego pisma telegram w którym donosi na podstawie uzyskanych informacji, że państwami, które głosowały przeciwko wyborowi Polski do rady ligi są Niemcy, Węgry, Czechosłowacja i Szwecja. Natomiast Litwa głosowała za Polską i p. Zaunius po wyborze podszedł do delegacji polskiej i złożył jej gratulacje.

ZABÓJCA DYR. KOEHLERA PRZED SADEM.

W dniu 24 bm. w sądzie okręgowym odbędzie się ciekawy proces. Mieczysław Blachowski, oskarżonego o zamordowanie jednego z dyrektorów zakładów żyrdowskich Koehlera. Blachowski rozżalony za zredukowanie go z posady, podszedł do dyr. Koehlera na ulicy Mazowieckiej i strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Na rozprawie sądowej będzie szeroko omawiana sprawa stonków panujących w zakładach żyrdowskich, gdyż obrońcy oskarżonego starają się na tem. tle udowodnić, że Blachowski działł pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. W imieniu rodziny zmarłego powództwo. cywilne popierać będzie dziekan warszawskiej rady adwokackiej, adw. Jan Nowodworski.

ZŁODZIEJE UKRADLI ULICĘ W WARSZAWIE!

Dzielnicy, starszy, przodownik Józef Błaszko, obchodząc swój rewir na ul. Obozowej w Warszawie, stanął jak wryty ze zdziwienia — Czyżby nie myślał, przecież tu była jezdnia — przeszło przez myśl dzielnicy, Tymczasem przed jego zdumionym wzrokiem ciągnęły się na znacznej przestrzeni jedynie wyrwy. Ulicę Obozową była rozkopana, a kamienna nawierzchnia i piasek znikły gdzieś bez śladu. Z wywiadów przeprowadzonych o kolejnych mieszkańcach policja dowiedziała się, że poprzedniego dnia wieczorem widziano furmanki, które wywoziły piasek. Świadkowie tej sceny przyznawali jednak, że są to robotnicy młotni, naprawiający jezdnię.

pod krzyczącymi tytułami, alarmują, że „obsiano tylko połowę obszarów, przeznaczonych na zasiewy jesiennie”. Łatwo wyobrazić sobie, jak wyglądać będą zbiory w przyszłym roku, gdyż niemożliwością jest, aby to, co zaniedbane zostało w jesieni, naprawione zostało w czasie zasiewów wiosennych.

W związku z kryzysem zbożowym rząd sowiecki poczynił pewne zarządzenia. Tak np. ogłoszono dekret, mocą którego nie będzie się dawalo zboża na zasiew gospodarstwom kolektywnym i sowieckim. W dekreście powiedziano, że kolechozy i sowchozy muszą postarać się same o zboże

na zasiewy. Na zasiewy wiosenne gospodarstwa te również nie otrzymają zboża z rezerw państwowych. Przewodniczącym kolektywów polecono, aby poczynili starania, by zboże z tegorocznych zbiorów zarezerwowane zostało na zasiewy. Taki sam rozkaz wydano dyrektorom sowieckich gospodarstw rolnych.

Zarządzenia te są wielce charakterystyczne, dowodzą bowiem, że komisarjat rolnictwa nie liczy na to, by udało mu się zabrać takie rezerwy zboża na zasiewy, jak w latach poprzednich, kiedy jeszcze można było przyjąć z pomocą gospodarstwom kolektywnym i sowieckim.

Posiędziesz Zawód HANDLOWCA BUCHALTERA KONCZĄC FACHOWE ROCZNE WYŻSZE KURSY HANDLOWE

M. KUŁACZKOWSKIEGO w Będzinie, ul. Sączewska Nr. 25.
Zapisy nowych kandydatów(tek) na rozpoczęte już wykłady, przyjmują codziennie Sekretariat Kursów.
Zniżki tramwajowe. Niezamożnym — stypendja.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 8. 10. —
Zł. 150.000 nr. 65707.
Zł. 15.000 nr. 78630.
Zł. 10.000 nr. 35041.
Zł. 5.000 n-ry: 9859 46457 56289 65937.
Zł. 3.000 na n-ry: 8922 36843 31406 41073 48698 55685 72891 74238 81905 119061.
Zł. 2.000 na n-ry: 5226 55806 64914 72777 76186 77203 81625 84758 96165 98509 112178 112801 118748 120534 121671 122768 139394 145417 153063 153740 156108 156328.
Zł. 1.000 na n-ry: 8828 9623 10232 11342 11931 19650 21274 24141 40208 43185 44922 45296 46543 50482 52141 54497 54985 65141 85412 85930 87828 88587 91607 97759 98348 103607 104468 105979 106609 109980 110167 113023 117021 118395 123345 128520 129888 130051 137924 138748 142873 145460 150443 156482 157432.



MILJONERKA I WŁAMYWACZ W SLEEPINGU.

„Ręce do góry!” jako oświadczyły.

Historja przypominająca sensacyjny film, a jednak — żywcem wzięta z życia...

W Ameryce — mimo iż wzbudze nie sensacji jest tam rzeczą nietłwą — tematem dnia obecnie jest małżeństwo córki jednego z „królów stali” miss Mabel Käthe Tötenhamm... Zwłaszcza w sferach plutokracji amerykańskiej małżeństwo to było bombą...

Parę tygodni temu parowiec „Mauretania” przywiózł do Europy miss Mabel. Jechała na Riwierę francuską. Oczywiście córka milionera wiozła ze sobą niesłychane kosztowności jakis tam naszyjnik, pierścionki, broszki. Wszystko razem w ozdóbnej kasety przedstawiało wartość około miliona dolarów.

Rzecz jasna, iż podróż młodej panny, wiozącej ze sobą fantastyczne skarby nie uszła uwagi „niebieskich ptaków”. Na tydzień przed wyjazdem miss Mabel z New Jorku udał

się do Europy Robert Conkee, członek znakomicie zorganizowanej, tylniej nieuchwytniej co groźnej szajki złodziei hotelowych. Na tydzień przed przyjazdem milionerki do Europy ustalił trasę jej podróży kolejną, zbadał rozkłady jazdy, urządzenia wagonów itd. i tak przygotowany czekał.

Określonego dnia do pociągu „Lux” kursującego między Havrem a Paryżem do specjalnie zarezerwowanego przedziału wsiadła miss Mabel. Tym samym pociągiem wyjechał Robert Conkee, świetnie ucharakteryzowany na starszego siwobrodego pana, podróżującego dla własnej przyjemności...

Pociąg odchodził o 23.30. A w godzinę później gdy „Lux” pędził z zawrotną szybkością w stronę Paryża, kolejowa została zaalarmo-

wana odgłosem strzałów rewolwerowych w wagonie sypialnym. Ktoś hamul-

cem ręcznym zatrzymał pociąg...

Rzucono się do sleepingu. Zastano tam dziwną scenę: blada z przerażenia miss Mabel bandażowała własnymi chusteczkami głowę przystojnego młodzieńca. Miała ranę na czole, zresztą powierzchowną. Miss Mabel uspokoiła zebranych, tłumacząc się, że przypadkowo postrzebiła swego towarzysza podróży, przeprasza za fałszywy alarm, płacę przeprosów karę za zatrzymanie pociągu. Kilka banknotów dolarowych znakomicie złagodziło sytuację i „Lux” pomknął dalej bez przeszkód...

Po upływie krótkiego czasu miss Mabel rezygnując z pobytu na Riwierze, wróciła do New Jorku w towarzystwie przystojnego, gentlemiana ze świeżą szramą na czole i tu wybuchła bomba: ogłoszono wszem i wobec że miss Mabel, spadkobierczyni jedynaczka „króla stali” Tötenhamma wychodziż zamąż za Roberta Conkeę, o którym fama mówiła, że jest poprostu

bandytą - włamywaczem.

Książka na indeksie.

Przed kilku dniami pisząc o akcji rusyfikowania kresów naszych przez księży katolickich wspomnieliśmy o wzbronieniu czytania książki Henryka Łubieńskiego przez ks. kardynała Kakowskiego.

W sprawie tej zabrał głos na łamach „Czasu” senator Jan Stecki, pisząc:

„Z niepokojem, z przykrością, z bólem, przeczytali wszyscy katolicy dekret ks. kardynała arcybiskupa metropolity warszawskiego, dotyczący broszury p. Henryka Ignacego hr. Łubieńskiego pt. „Droga na Wschód Rzymu”. Omawia ona sprawę, która dla narodu i państwa ma znaczenie pierwszorzędne, uzasadnione całą historją naszych stosunków cywilizacyjnych i politycznych na wschodzie Rzeczypospolitej i oświetla nową tych dziejów fazę, nie ze stanowiska wiary, lecz interesu narodowego i państwowego. Żaden światły i gorliwy obywatel nie może traktować obojętnie zagadnienia, które wiąże się najściślej z przyszłością jego ojczyzny; naród polski i Rzeczpospolita nie jest martwym obiektem, aby miał przyjmować obojętnie wszelkie robione na jego ciele doświadczenia. Nie może, nie powinien w milczeniu wyczekiwać, kto wie czy nie fatalnych skutków, inicjatywy, gdy rozum i sumienie mówią, że tkwią w niej błędy, stwierdzone w prze-

szłości. Nie może, nie powinien tembardziej, gdy widzi jasno, iż inicjatywa ta do swojej realizacji wymaga czynnego współdziałania sił narodowych i państwowych Polski. Oddając hold wielkiej i szczytnej misji Kościola na Wschodzie, przyjmując misję tę za swoją z niezachwianą wiarą w apostołskie posłannictwo Kościola i synowską cześć dla Jego roli dziejowej, mamy przecież prawo i obowiązek wypowiedzieć się, jak misja ta ma być wykonywana. Nie quid res publica detrimenti capiat. Bó osłabienie Polski jest przecież osłabieniem Kościola, a słabo rozumna doczasnym nie da się zmierzyć spraw boskich, przecież Bóg, nakazując cześć Kościół, nakazał też cześć ojca i matkę. Tu na ziemi naszym ojcem i matką jest Polska: o jej dobro dbać musimy i nie wolno nam zrzec się sadu o deczesnej polityce Kościola. Jest On nieomylny w rzeczach wiary — może błędzić w taktyce”.

WŁOSOW wypadanie włosów
— lysienie usuwa —
Esencja CHINOWO-CHMIELOWA
„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE”
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

— Robert! — krzyknęła miss Mabel. Zanim nadbiegła służba kolejowa — wszystko się wyjaśniło. Napastnikiem był Robert Conkee, przyjaciel lat dziecińczych miss Mabel, z którym łączyła ją kiedyś serdeczna przyjaźń. Nie widzieli się wiel lat.

I oto obecnie córka „króla stali” staje na kobiercu ślubnym z Robertem Conkeę, włamywaczem.

Amerykanie mają sensację.

Wielka pozycja Polski w układzie sił światowych

Trwatość, solidność i twórczość naszej pracy państwowej.

Ponowny wybór Polski do rady ligi narodów jest wydarzeniem, na suwającym głębsze refleksje.

Zaznaczamy na wstępie, że kwestia takiej lub innej oceny instytucji genewskiej nie ma dla nas w tej chwili znaczenia, myślimy bowiem o Polsce a nie o lidze. Chodzi raczej o to, że liga wytworzyła i narzuciła opinii światowej pewne mierniki polityki światowej należącej do niej państw i że takim miernikiem jest głosowanie w zgromadzeniu, jako sposób rozdziału niestałych miejsc w radzie. Z chwilą zaś, gdy mierniki istnieją, nie może być dla nas rzeczą obojętną, w jaki sposób odmierzają one sytuację Rzeczypospolitej.

Wiemy już z telegraficznych relacji, że z pośród 52 państw, biorących udział w tegorocznym zgromadzeniu, 48 oświadczyło w tajnym głosowaniu, iż Polska winna nadal zasiadać w radzie. Ze jakkolwiek państwo, nie posiadające stałego miejsca w tej egzekutywie ligi, może zasadniczo w praktyce liczyć tylko na trzyletni doń mandat, to przecież rola Polski w zespole narodów jest tego rodzaju, iż obecność jej w radzie nie tylko była konieczna w przeciągu ubiegłych lat sześciu, lecz niezbędna jest i nadal, narazie — jak chce regulamin — na dalsze trzy lata.

Z grona pięćdziesięciu dwu tylko 4 państwa nie podzieliły tego punktu widzenia. Tylko cztery. Jeśli zauważymy, że zatem w tej liczbie mieszczą się i antagoniści polityczni naszego państwa i doktrynerscy przeciwnicy zasady powtórnej wybieralności niestałych członków rady, możemy sobie pozwolić na chwilę dumnej radości, że przecież ta nasza Polska, zaledwie przed 11 laty wyrosła z niebytu politycznego, zdołała już zająć wielką pozycję w układzie sił światowych, zdobyć sobie w świadomości i w cyklu interesów narodów trwałe, poważne, wybitne miejsce.

Jeżeli się teraz skonfrontuje ten rezultat genewskich wyborów z nader częstymi, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, biadaniami opozycji nad rzekomym upadkiem prestiżu Polski w świecie, z którego to „upadku“ najcięższe czyniono zarzuty rządowi pomajowemu, dyskontując je w stosunkach wewnętrznych, stanowiąc jasną bezpodstawność tych uroczystych krakań. Okazuje się — co więcej — że opozycja posługuje się fałszywymi miernikami i wyciąga wnioski z fikcyjnych choć złośliwych przesłanek.

Tok rozumowania, że reżym obecny jest zły, ponieważ osłabia on pozycję Polski w świecie, został zdemaskowany: ukrywał on blagę w założeniu. Opozycja musi zatem zrewidować mierniki, które dotąd operowała.

Obecnie nie będzie już można, z dobrą wiarą, operować argumentem owego „obniżania prestiżu“. Opozycja musi zatem poddać rewizji całokształt swego stosunku do reżymu i zarówno w dziedzinie przesłanek myślowych, jak w praktyce działania, lub pozostanie nadal opozycją jałową, nie ważącą na rzeczywistości w sposób twórczy, ani nawet w kierunku dla niej pożądanym.

Okazało się bowiem raz jeszcze, o czym daremnie usiłujemy stale przekonać naszych antagonistów, że reżym ten reprezentuje walory przydatne i budzące zaufanie w świecie, a zatem przydatne i godne zaufania w Polsce.

Walory te są znane każdemu rozsądnemu obywatelowi, nie wymaga bowiem filozofji i specjalnych znajomości arkanów politycznych stwierdzenie ich obecności w naszym życiu państwowym. Są nimi: stałość, solidność i twórczość pracy publicznej.

W okresie, gdy państwa europejskie cierpią z powodu płynności ich wewnętrznej sytuacji politycznej, powodniacej zmienności rządów i kon-

cepcyj ratowania życia zbiorowego z opresji wielostronnych kryzysów, my pierwsi daliśmy przykład stałości rządów, bez niszczenia demokracji — parlamentarnej podstaw organizacji państwa.

Dajemy przykład heroicznej solidności w traktowaniu podstawowych zagadnień ekonomicznych i politycznych. Jesteśmy jednym z najsolidniejszych w świecie dłużników, dokonywamy bezprzykładowych wysiłków dla wywiązania się z zacią-

gniętych zobowiązań i obrony ładu gospodarczego na ziemiach najwięcej przecież wyniszczonych przez półtorawiekową okupację i sześciolletnią wojnę. W dziedzinie polityki, to my nieustannie i czujnie stoimy na straży pokoju i sprawiedliwości, nie pozwalając się zepchnąć z tej drogi ani przez prowokacje, ani intrygi.

Jesteśmy nadto twórczy w obrocie pokoju i ładu gospodarczego w świecie. Blok państw rolnych z jednej strony, jako pierwszy krok w

dziedzinie organizacji gospodarstwa światowego, liczne nasze inicjatywy w dziedzinie rozbrojenia moralnego, decydującego o pokoju, potę w najładniejszym skrócie treść polityki polskiej, kierowanej przez jej obecne rządy.

Opozycja, która udaje, iż jej nie dostrzega, nie potrafi się nigdy wylegitymować przed historją, iż działała w imię interesów Rzeczypospolitej.

Habdank.

DO ADMIRAŁA.

Gdy stojącym przy burcie dal zamieni brzeg na
siną wstążkę, rzuconą w kotłujący przestwór,
admirale! zaufaj ty naszemu męstwu
i nie każ, jak straceńcom, łzami portu żegnać.

Bo nie jedziemy, smutkiem rozstania osnuci,
jak bezdomni poeci w romantyczną podróż —
z tłustym węgiem płyniemy przez tę przestrzeń modrą,
aby z wonnym kokosem do Gdyni powrócić.

Nie spleen nas gna, nie fala unosi goryczy
przez rozległe, jak niebo, pod okrętem morza —
wiezimy głodnej Anglii, która nie ma zboża,
złote tonny pożywej, miechowskiej pszenicy.

Nas wysłał Śląsk, swoich podróżników tęgiech,
do Norwegji skalistej, ponurej i chłodnej,
gdzie czekają rybacy o oczach łagodnych
na ładunek z Dąbrowy Górniczej, na węgiel.

Wszystkie ludy wołają, wszystkie oceany,
aby w surowych burzach i słodkich pogodach
z najjaśniejszym uśmiechem dłoń braterską podać
wolnym ludziom na szlakach świata napotkanym.

Bo zrozum, admiral! Gdy nas prądy niosą
od rodzinnego portu w świat przez mórz siwizną,
jest siła, która daje wielkość naszym głosom:
nie żegnamy Ojczyzny, witamy Ojczyznę!

Lech Piwowar

Uczcijmy należycie wielkiego pisarza!

W 25 ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO.

W dniu 28 listopada 1907 roku zgasł wielki pisarz, Stanisław Wyspiański. Od tej chwili mija obecnie 25 lat.

Cwierć wieku, gdy zamilki na wieki piewca wolnej Polski, aczkolwiek umarł w niewoli.

Zbliża się czas rocznicy.

Stanisław Wyspiański, wielki pisarz i plastyk urodził się 17 stycznia 1869 roku, przeżywszy zaledwie 38 lat.

Zajaśniał, jak gwiazda przewodnia w ówczesnych mrokach, pogroźnych w bagnie obskurantyzmu i serwilizmu, wstrząsnął sumieniami i rzucił świeży posiew myśli wśród młodych...

„Wesele“ Wyspiańskiego, wysta-

Przed połączeniem kas chorych w jeden związek.

Związek kas chorych, który utworzony zostanie w miejsce dotychczasowych związków okręgowych i związku ogólnopolskiego, posiadać będzie rozległy zakres działania.

Nowa ta organizacja będzie miała na celu zapewnienie członkom kas chorych korzystania z lecznictwa specjalnego, z niezbędnych urządzeń diagnostycznych i specjalnych urządzeń leczniczych, otwierając i prowadząc własne zakłady. Związek kas chorych prowadzić będzie nadto akcję budowlaną dla celów ubezpieczeń społecznych, ustalać będzie zasady dla jednolitej praktyki przy przyznawaniu świadczeń kas chorych, ustalać będzie wytyczne dla

wione po raz pierwszy w Krakowie stało się dla narodu objawieniem.

Ci, co jeszcze nie zagręzli w nie woli pielgrzymowali ze wszystkich dzielnic rozzerwanego kraju do grodu podwawelskiego, aby to jedyne w swoim rodzaju misterjum zobaczyć.

Całą swą twórczość przepoił Wyspiański symbolami o Polsce, zaklął tę Polskę w swoje płótna, wyrzeźbił jej niedolę w każdym słowie...

Dlatego czas dziś już pomyśleć o uczczeniu 25 rocznicy jego śmierci, do czego sposobi się cała Polska.

Zagłębie nie może pozostać w tyle. Zwłaszcza młodzież, którą zmarły zagrzewał do czynu i czyn ten zaklął w swoim tworzywie życia.

współdziałania kas chorych z zakładami ubezpieczeń społecznych, regulować będzie sprawy umów między kasami chorych a lekarzami, aptekami, zakładami leczniczymi itd., wreszcie sprawować będzie kontrolę całokształtu działalności poszczególnych kas.

Likwidacja okręgowych związków kas chorych i utworzenie jednej organizacji pozwoli na zaoszczędzenie poważnych sum w kosztach administracyjnych i przyczyni się w pewnej mierze do usunięcia wielu braków i niedomagań, powodujących skargi ubezpieczonych na działalność kas chorych.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego
Jutro: Franciszka
Wschód słońca: 5.51
Zachód słońca 5:12.

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 9 października
9.55. Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Kom. roln. 14.05. Na wozienie łąk w świetle najnowszych badań. 14.25. Pieśni warmińskie. 14.45. Zi. mowe przechowywanie ryb w hodowli. 15.05. Płyty. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.13. O gałganku Inianym. 16.25. Płyty. 16.40. Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 16.45. Kącik językowy. 17.00. Utwory fortep. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. Zach. do Hod. ko ni w Polsce. 19.25. Słuch. z Wilna. 20.00. Koncert popul. 20.55. Wiad. sport. 21.05. D. c. koncertu 22.00. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 10 października
11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przeg. Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 13.35. Przegląd kom. 14.25. Kom. gospodarczy. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Kurs francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Nowy kodeks karny. 17.00. Koncert popul. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widokregu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert wie czorny. 21.00. Wiad. sport. 21.05. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.10. D. c. koncertu. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka ta neczna. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

KATOWICE.

Niedziela, 9 października
10.00. Naboż. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Tr. z Warsz. 14.05. OO. Pauli ni a Klasztor Jasnogórski. 14.25. Tr. z Warsz. 15.05. Płyty. 16.00. Tr. z Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warszawy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 18.55. Rozmaitości. 19.10. Intermezzo muz. 19.25. Słuch. z Wilna. 20.00. Koncert z Warsz. 20.55. Kom. sport. 21.00. Program na dz. nast. 21.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

— 000 —

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. dwa widowiska doskonałej komedji w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego go p. t. „Szczęście od jutra“.

Wczorajsza premiera „Szczęście od jutra“ wypadła znakomicie. Zarówno sztuka, jak i wszyscy wykonawcy oklaskiwani byli gorąco. Nowa efektowna wystawa proj. art. mal. J. Badowera. Sztukę reżyserował dyr. Tański. Ceny miejsce od 90 gr. do 3.59 zł. łącznie z wszelkimi dopłatami. Przed sprzedaż biletów w cukierni WP. Czerwińskiej.

W BEDZINIE.

We wtorek, dnia 11 bm. w sali kina „Nowości“ — „Szczęście od jutra“, kom. w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

Ceny miejsce od 90 gr. do 3.59 zł. łącznie z wszelkimi dopłatami. Przed sprzedaż biletów w cukierni WP. Czerwińskiej.



Dr. D. MAYER
powrócił

i przyjmuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych
ul. Modrzejowska 18, tel. 2-10

O nowy typ działacza robotniczego

Nie gdzie indziej, ale właśnie w Zagłębiu Dąbrowskim można było — na przestrzeni ostatniego dziesiętka lat, zaobserwować w życiu mas robotniczych szereg zjawisk, stwierdzających aż nadto dobitnie, że te masy, prowadzone na pasku żerujących na ich nędzy — partyj i koteryj politycznych — traciły swolna grunt pod nogami, szczególnie w ruchu zawodowym.

W rozgrywkach politycznych wzajemnie zżerających się „leaderów” partyjnych, w rozgrywkach niby — politycznych z rządem — tonął i zatracił się swolna istotny interes robotnika. W brudnych, smrodliwych odmetach, mniej lub więcej czerwonych hasel, pod jaskrawymi, ale i w śmietniku jarmacznym wytłaniami sztandarami, w lepkiej powodzi szumnych a pustych „programów” — pograżał się coraz głębiej i głębiej — oszołomiony i zatracający przyrodzoną, zdrową orientację — robotnik polski.

Zbyt głębokie i zbyt szerokie jest owo bajoro, czy trzęsawisko, w jakim pograżono interesy robotnicze. Potrzeba nowego typu działacza robotniczego, wrośniętego korzeniami swoistej psychiki w moc i niezmienny grunt państwa polskiego i jego najżywniejszych spraw — a opartego na niewzruszonych zasadach interesów i roli polityczno-społecznej robotniczego ruchu zawodowego — potrzeba takiego właśnie typu wyłania się na powyżej skreślonym tle z przekonywującą wyrazistością. O niego to wołają dziś zwarte szeregi robotnicze, zorganizowane w związku związków zawodowych.

I tutaj właśnie szukać należy genezy organizowanych ostatnio na terenie naszego województwa — specjalnych kursów dla działaczy robotniczych. We wszystkich większych ośrodkach robotniczych krzątają się ludzie dobrej woli i skupiają wokół siebie gromady tych robotników, którzy zdolali się otrząsnąć z wyziewów dotychczasowych metod organizowania świata pracy.

W sobotę, dn. 15 bm. w lokalu przy ul. Wawel 1 nastąpi uroczyste otwarcie takiego kursu dla Sosnowca i okolic. Rozpocznie się systematyczna, ciężka, a odpowiedzialna praca nad kształtowaniem zastępu działaczy robotniczych: da im się w ciągu 6 miesięcy podstawowe wiadomości z nauki o Polsce współczesnej, historii ruchów społecznych, ekonomii politycznej, geografii, gospodarczej i terytorjalnego prawa — ze szczególnym uwzględnieniem ustawodawstwa robotniczego, higieny i inspekcji pracy i t. d.

Pozna się słuchacza - robotnika z partjami politycznymi i ich ideologią, z ideologią Polski współczesnej, da mu się podstawy do organizacji wewnętrznej związku przez wiadomości z dziedziny rachunkowości, buchalterji; nauczy go się wreszcie i występować na forum publicznym — przemawiać.

Częste wycieczki zbiorowe do ważniejszych ognisk przemysłowo-handlowych, instytucji kulturalno-oświatowych, społecznych — zetkną go z szerokim i wartkim nurtem naszego życia codziennego i pozwolą ujmować każde zjawisko tego życia

jaknajgłębiej i jaknajwszechstronniej.

A że wśród wykładowców widzieć i słyszeć będziemy pp. posłów Madeyskiego, Gosiewskiego, inż. Berbeckiego, dyr. Kaczkowskiego, prok. Salaka, insp. Federowicza, mec. Wojciechowskiego i wielu innych poważnych działaczy społecznych, że zapewnią swój współudział posłowie ze stolicy, delegacji min. pracy i opieki społecznej — daje to wszystko rękojmię, iż w walce o nowy typ działacza robotniczego — kur-

sy, organizowane przez Z. Z. Z. będą punktem zwrotnym.

Należy sobie tego gorąco życzyć — dla dobra robotnika polskiego i dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej

I dlatego ślemy wam wszystkim i tym co będą pouczać i krzepić i budować, i tym, co będą słuchać, zbierać i kształtować — całej tej pięknej sprawie, której służycie — ślemy robotnicze, górnicze: „Szczęść Boże!”

R...t

Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Kredytowe w Sosnowcu

Sosnowiec, 3 Maja 17

Ajentura w Będzinie
ul. Sączewskiego 21

załatwia wszelkie czynności bankowe szybko i korzystnie.

Przyjmują wkłady na dogodnych warunkach.

Wypłaca za czeki P. K. O. licząc minimalną prowizję.

Zaliczki na inkaso.

Zaliczki na inkaso.

Czas obniżyć cenę biletów tramwajowych.

Ostatnio w Warszawie odbyło się zebranie towarzystwa eksploatacji tramwajów na Śląsku i w Zagłębiu. W zebraniu tem wzięli również udział przedstawiciele poszczególnych miast Zagłębia. Między innymi sprawami poruszono sprawę obniżki cen biletów. Niestety, dyrekcja towarzystwa wyjaśniła, że o obniżce cen biletów tramwajowych obecnie mowy być nie może, gdyż towarzystwo musi spłacać krótkoterminową pożyczkę zagraniczną oraz raty pożyczki towarowej.

Czy kalkulacja dyrekcji tramwajów jest słuszna — należy w to bardzo wątpić.

Ceny biletów tramwajowych w Zagłębiu są najwyższe w całej Polsce. W Warszawie, czy w Łodzi, czy w innych miastach naszych za 25 groszy przejeżdża się 3 razy taką odległość, jak u nas, nie przeto dziw nego, że w czasie ogólnej biedy ludziska zaczynają unikać tramwajów

lub chodzą pieszo, albo też jeżdżą koleją, jeżeli już koniecznie interes tego wymaga.

Zniżka cen biletów tramwajowych niewątpliwie wpłynęłaby na ożywienie ruchu, a więc dochody tramwajów nie tylkoby nie zmalały, lecz napewno znacznieby wzrosły.

Tego jednak dyrekcja tramwajów widać pod uwagę nie bierze. Dodac również należy, że było kilka lat tłustych, podczas których tramwaje miały codzień żniwa, w wagonach bowiem odczuwać się dawało stale brak miejsca. Niewątpliwie z tego okresu towarzystwu pozostały ładne kapitały, które należy obrócić na spłatę pożyczek.

Dziś, gdy mamy lata chude obowiązkiem dyrekcji jest pomyśleć o tem, by przetrzymać je nie tylko z korzyścią dla siebie, lecz w pierwszym rzędzie dla publiczności zmuszonej korzystać z lokomocji tramwajowej.

RADA MIEJSKA W KIELCACH przystąpiła do pracy.

Po kilkumiesięcznej przerwie w kacyjnej rada miejska zebrała się onegdaj na plenarne posiedzenie.

Po odczytaniu protokołów z 4-ch ostatnich posiedzeń rady, rozpoczęto posiedzenie uczczeniem pamięci ś. p. Żwirki i Wigury i postanowiono jeden z placów miejskich nazwać imieniem bohaterów.

W komunikatach prezydium rady powiadomiono radnych o rozpoczęciu budowy baru szkolnego przy ul. Chęcińskiej, kosztem 12 tys. zł. oraz o wynajęciu 2 sal szkolnych od p. Cebryńskiej i 2 sal przy szkole nr. 6 na nauczanie dzieci w wieku szkolnym.

Z kolei r. Lewi w nagłym wniosku uzasadniał potrzebę zmiany przepisów o opłatach wodociągowych. Na wniosek prezesa rady p. Edmunda Massalskiego sprawę tę przekazano komisji wodociągowo-kanalizacyjnej, z tem, że zreferowana ona będzie na następnym posiedzeniu rady.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji regulaminowo-prawnej w przedmiocie zarzutów wysuniętych przez r. Łukawskiego przeciw cenie i sposobowi kupna placu pod dworzec autobusowy od Hermana Lewiego. Sprawozdanie referował przewodniczący komisji

mec. Kubecki, który w rzeczowym i przejrzystym wywodzie, popartym dokumentami przedstawił radnym uchwały komisji, która uznała je za bezpodstawne.

Po referacie mec. Kubeckiego za brał jedynie głos r. Łukawski, autor zarzutów, który w niedołyżny sposób próbował wobec licznie zgromadzonej galerji utrzymać jako tako swe stanowisko. Widząc jednak, że wywody jego nie odnoszą żadnego wrażenia na zgromadzonych, cofnął sam wnioski, przy których upierał się na komisji i chcąc choć częściowo wyjść z opresji, którą sobie sam zgotował, — zaproponował radzie, by całą sprawę odesłać z powrotem do komisji, celem gruntownego rozpatrzenia.

W zarządzone nad tą sprawą głosowaniu r. Łukawski otrzymał jeden głos — swój.

Poczem rada wszystkiemi głosami przyjęła do wiadomości wnioski komisji regulaminowo-prawnej, obalając jednogłośnie wszystkie zarzuty r. Łukawskiego.

Na tem posiedzenie z powodu spóźnionej pory zamknięto. Następne odbędzie się w bież. tygodniu.

PASZTECIARNIA

P. MICHAŁOWSKIEGO

KIEŁCIE, Duża 10

wydaje najtaniej śniadania, obia-

dy i kolacje. —

Od 6.00 do godz. 11.00 wieczorem koncert orkiestry.

Z KIELC.

(k) Projekt ustawy o ochronie produkcji szewskiej i cholewkarskiej. Onegdaj w izbie rzemieślniczej, odbyła się konferencja w sprawie wyrażenia opinji o nadanym przez radę izb rzemieślniczych R. P. w Warszawie projekcie ustawy o ochronie produkcji szewskiej i cholewkarskiej. Zebrani zapoznawszy się dokładnie z treścią projektu ustawy, uznali go za korzystny dla obu wspomnianych rzemiosł, gdyż projekt ma na celu zahamowanie upadku obu rzemiosł oraz ochronę i dalszy ich rozwój.

Po wniesieniu poprawek, uwzględniających postulaty szewców i cholewkarskich, zebrani wyrazili uznanie dla autorów projektu.

(k) Trzeba się zgłosić. Organa p. p. z krążących pogłosek dowiedziały się, że dnia 12 sierpnia br. w lesie w pobliżu wsi Łokietka, pow. opoczyńskiego, nieznany i zamaskowany osobnik obrabował dwie kobiety. Ustalono, że faktycznie dnia 12 sierpnia około godz. 17.30 niejaki Brylski Jan, mieszkaniec wsi Guzów, gm. Kuniecki, pow. opoczyńskiego, mając twarz zamaskowaną workiem, w lesie państwowym, w pobliżu wsi Łokietka na drodze, wiodącej z Tomaszowa Mazow. do Opoczna, zatrzymał dwie kobiety, idące od Tomaszowa Maz., które rym z koszyka zrabował portmonek z 8 złotymi, małe nożyczki oraz chustką na głowę koloru zielonego. Poszkodowane kobiety powracały z Tomaszowa Mazow., gdzie rzekomo mają mieć swych mężów i szły do Ostrowca i Kielc. Jedną z tych kobiet miała lat ok. 30, druga była starsza, przyczem obie były ubrane po miejsku; jedna z nich mówiła akcentem małopolskim, a ponadto jednej z tych kobiet napastnik w czasie szamotaniny się skaleczył ucho. Obrabowane kobiety zgłosiły się do policji i podały swe nazwiska, żeby bandyta mógł być ukarany.

(k) Zgaduj zgadula. Banasik Józef, zam. w Kielcach, przy ul. Leonarda nr. 15, dnia 6 bm. zauważył brak pierścienia złotego z trzema brylantami, wartości 400 zł. Pierścień ten znajdował się w niezamkniętej szufladzie komody z inną biżuterją i pieniędzmi.

(k) Pierzyna się wywiezła. Karbowi Lejbusiowi, zam. w Kielcach przy ul. Nowy Świat nr. 42, skradziono z podwórza pierzynę wywieszoną dla przewieszania, wartości 30 złotych.

Z SOSNOWCA.

(s) Komisja w sprawie obniżenia cen mięsa wołowego. W nadchodzący wtorek, tj. 11 bm. o g. 1 popołudniu odbędzie się w magistracie sosnowieckim komisja, w sprawie obniżenia cen mięsa wołowego.

(s) Choroby zakaźne i inne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów, na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 9, zgon 1, czerwonka 1, błonica 11, błonica 3, odra 2, krztusiec 6, gruźlica płuc 11. Ponadto odkażono 13 mieszkań.

(s) Zarząd klubu młodzieży polskiej im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Pogoni zawiadania swych członków, że w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 7.00 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Ryskiej nr. 6, odbędzie się plenarne zebranie.

(s) Odczyt w ośrodku zdrowia. Dziś o g. 11.30 w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej nr. 4 zostanie wygłoszony przez dr. Rotsztad - Unieżycką odczyt dla kobiet o chorobach wenerycznych. Wstęp bezpłatny.

(s) Wielka jesienna zabawa. Staraniem klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Pogoni, w sobotę dnia 15 października br. odbędzie się wielka jesienna zabawa w pięknie udekorowanej sali „Kuznicy” w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 22. Po ostatek o godzinie 8 wieczorem. W programie wiele miłych atrakcyj.

PIĘKNE ZDJĘCIA.

Od kilku dni widzimy przed wystawami zakładu Foto - Lazar tłumy publiczności, które z zaciekawieniem oglądają piękne nowoczesne zdjęcia.

Przyznać trzeba, że zdjęcia wykonywane przez zakład Foto - Lazar nie są szablonowe lecz naprawdę swobodne i estetyczne.

(s) Okradzenie sklepu. Ze sklepu Men dla Garnearza, przy ul. Nowopogonińskiej 1 w Sosnowcu, skradziono onegdaj, herbate i wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 300 zł.

Powrócił

Dr. med LUFTSPRINGER

b. Dyrektor Szpitala Wenerycznego
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie żyłaków. Diatermia. Lampa kwarcowa

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 5-8 po poł.
w niedziele i święta od 11 - 13

SOSNOWIEC

ul. Modrzejowska 39 II p. Tel. 6 09.

DR. MED.

M. MOLICKIordynuje codziennie z wyjątkiem
sobót i świąt od 4-5w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 10 parter
mieszka kol. Pekin 3.**Z banku Zagłębia.**

Wczoraj odbyło się w sali sądu okręgowego w Sosnowcu drugie z kolei zebranie wierzycieli banku zagłębia, ogłoszone z nadużyć, ujawnionych przed rokiem. Zebranie to zwołane było przez nadzór sądowy, na którym rozpatrywane były między innymi wnioski, zgłoszone przez grupę pracowniczą, a mianowicie przeciw skreśleniu odsetek, jako też w sprawie wyboru zarządcy banku z ramienia wierzycieli.

Oba te wnioski, mimo wypowiedzenia się początkowo większości za proponowanym przez bank układem, zostały następnie poddane po obszernej dyskusji pod głosowanie i przesyłki przynajmniej większością obecnych na sali.

Na zarządę banku wierzyciele wysunęli kandydaturę inż. Artura Michla, b. prezydenta m. Będzina, co zostało przez zebranych zaakceptowane bez sprzeciwu.

—o—

(s) Wystawa esperanta. Zarząd domu ludowego w Sosnowcu dla zapoznania publiczności i członków z rozwojem języka światowego we wszystkich dziedzinach, urządził w lokalu własnym (ul. Jasna nr. 26) wystawę wydawnictw i zastosowania esperanta w życiu. Wystawa otwarta będzie codziennie, od poniedziałku 10-go do 18-go b. m. włącznie, w godzinach od 19 do 21.

Wstęp na wystawę bezpłatny.

Zaginął chłopiec

Gerhard Kloska, lat 17, pociągły szaryn w ubraniu sportowym brązowym.

Ktoby wiedział o jego pobycie proszony jest o powiadomienie stróżką matkę, Siemianowice, Damrota 6. Podać czek.

Z BĘDZINA.**DZIECKO JANOSKI UDA SIĘ
UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU.**

Wczoraj donosiliśmy o strasznym dramacie rodzinnym w Grodzcu, ofiarą którego padł urzędnik tow. grodzkiego, Izidor Janoska i syn jego Zbigniew.

Izidor Janoska zmarł nan miejscu, natomiast dziecko odwiezione zostało do szpitala. Według orzeczeń lekarzy dziecko uda się utrzymać przy życiu.

—o—

(b) Pod adresem komisji sanitarnej w Grodzcu. Na ulicy Zeromskiego w Grodzcu znajduje się od szeregu lat kanał ściekowy, przez który odpływają wszelkiego rodzaju nieczystości z sąsiedniej kolonii towarzyszą grodzkiego i kop. „Solvay”. W związku z tem mieszkańcy tej dzielnicy nadesłali nam pismo, w którym się skarżą, że kanał ten winien być odpowiednio przebudowany i mieć wierzchnie nakrycie, aby wydzielające się z niego wyziewy nie zatrwały powietrza.

Należy przypuszczać, że miejscowe władze policyjne wraz z komisją sanitarną zajmą się tą sprawą i odpowiedź nie ją załatwią.

(b) Z sądu grodzkiego. Sąd grodzki w Będzinie rozpatrywał sprawę Rywki Londner, właścicielki fabryki wód gazowych.

Akt oskarżenia zarzucał, że Londnerowa sprzedawała wodę sodową z domowej kuchenki. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Rywkę Londner na zapłacenie 200 zł. grzywny, lub 10 dni aresztu.

(b) Kradzież roweru. Stefanowi Puszczewiczowi, zam. we wsi Siemonia, skradziono rower, wart. 150 zł.

—o—

Z DĄBROWY.

(d) Walne zebranie zw. rezerwistów w Strzemieszycach. Dnia 16 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Puzjon” w Strzemieszycach odbył się walne zebranie członków związku rezerwistów i sympatyków.

Poza tem związek urządził dnia 10 listopada akademję z racji przypadającej rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego.

**Groźna banda włamywaczy, rabusiów i paserów
w rękach policji zagłębiowskiej.****POSTRACH ZAGŁĘBIA. — KRWAWE SIERKA I JEGO TOWARZYSZE W WIĘZIENIU.**

Przed dwoma tygodniami „Express Zagłębia” donosił o schwytaniu w Sosnowcu na ul. Wawel, groźnego bandyty i złodzieja Romana Sierki.

Zbir strzelał z rewolweru do policjantów i dopiero ranny trzema kulami oddał się w ręce policji.

Wobec krążących pogłosek, że

Sierka przybył do Zagłębia w celu zorganizowania

szajki bandytów, która zamierzała dokonać napadów na mniejsze banki, na sposób amerykański, władze bezpieczeństwa przystąpiły do energicznych dochodzeń.

W toku śledztwa ustalono, że

groźny zbir, zorganizował na terenie Zagłębia bandę w skład której wchodził: Stanisław Niedbalk z Zagórza i Stanisław Kwiatek z Dąbrowy.

Banda ta dokonała w Zagórzu szeregu znacznych kradzieży, a między innymi w składzie aptecznym Adama Góreckiego w Kazimierzu, gdzie skradziono wówczas różne artykuły kosmetyczne, ogólnej wartości 700 zł.

Następnie ustalono, że główną meliną bandy, gdzie omawiano plany napadów i kradzieży, było mieszkanie Katarzyny Prażuch w Zagórzu,

która była kochanką Sierki.

Skradzione towary banda sprzedawała za pośrednictwem Joska Proszowskiego i Szlamy Bumensztika, obu mieszkańców Będzina.

W czasie rewizji większość towarów skradzionych u Góreckiego znaleziono w mieszkaniach Marji Pasternak w Będzinie, kochanki Sierki, Prażuchowej i członka bandy Niedbalka.

Cała banda: Niedbalk, Kwiatek, Prażuchowa, Proszowski i Blumenstik zostali zatrzymani i wraz z dowodami rzeczowymi przekazani władzom sądowym.

Z CZELADZI.

(c) Zakończenie ćwiczeń strażackich w Czelandzi. W dniu dzisiejszym ochotnicza straż ogniowa w Czelandzi kończy letni sezon ćwiczeń strażackich. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, oddział umundurowanych strażaków, z orkiestrą na czele oraz całym taborem przedelfiluje ulicami miasta, poczem nastąpi skromne przyjęcie w remizie.

(e) Przywrócić wyeler kominów w Czelandzi. Sprawa wycieru kominów w Czelandzi znajduje się wprost w oplakalnym stanie. Od 2-3 miesięcy z niewiadomych powodów zaniechano całkowitego czyszczenia kominów. Dotychczasowy mistrz kominiański p. Marzec podobno zrzekł się koncesji na Czelandz. Mieszkańcy z tego powodu są wielce zaniepokojeni, iż lada dzień wybuchną może pożar i poczynić duże spustoszenia.

Sprawą tą winno zainteresować się starostwo.

Z ZA WIERCIA.

(z) Zwów redukcja na robotach publicznych. Wczoraj otrzymało 14-dnio, we wymówienie pracy 190 robotników, zatrudnionych na miejskich robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat z subwencji wojewódzkiej.

(z) Likwidacja ośrodka zdrowia w Myszkowie. Na jednym z ostatnich posiedzeń rada gminna w Myszkowie postanowiła zlikwidować ośrodek zdrowia i przechodnie przeciwgruźliczą, prowadzonych dotąd tylko z funduszy gminnych. Decyzję swą rada gminna motywuje brakiem środków na prowadzenie tego rodzaju instytucji. Zaznaczyć należy, że ośrodek ten jest jednym z bardzo nielicznych tego rodzaju ośrodków, położonych na terenie województwa kieleckiego.

Powyższy krok rady gminnej należy uznać za wskazany, gdyż w obecnej chwili niemal, że wszyscy robotnicy z terenu tejże gminy pracują w fabrykach, gdzie na wypadek choroby ubezpieczeni są w kasie chorych.

(z) Rozbrojony. Onegdaj wieczorem na jednej z ulic uprawiał kawalerską strzelaninę Kazimierz Brykalski (Bianowska 1). Niefortunnie strzelcowi broń została skonfiskowana, gdyż na jej posiadanie nie posiadał zezwolenia.

Z OLKUSZA.

(ol) Osobista. Sędzia śledczy p. Vogdt powrócił z urlopu i objął urzędowanie. — Komendant powiatowy policji p. Komisarz Hain z dniem wczorajszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go przewodnik Dulski.

(ol) Złodziej w potrzasku. P. Julian Piechowicz, właściciel wędliniarni w Olkuszu onegdaj wieczorem zostawił chwilę otwarty warsztat, w którym wyrabiał kielbasy. Po pewnej chwili zamknął go i udał się do mieszkania. Wczoraj rano, wchodząc do warsztatu, zastał w nim ku swemu zdziwieniu obcego człowieka. Okazało się, że wszedł on do warsztatu poprzedniego wieczoru, w celu kradzieży kielbas i został niepostrzeżenie w warsztacie zamknięty. Jest to Józef Duraj z Pomorzana. Zaopiekowała się nim policja.

Otwarcie sezonu w teatrze miejskim w Sosnowcu**„SZCZĘŚCIE OD JUTRA” — ST. KIEDRZYŃSKIEGO**

W dniu wczorajszym odbyło się w teatrze miejskim w Sosnowcu otwarcie nowego sezonu.

Jest to już trzeci sezon naszego teatru, pod dyrekcją p. Romana Tańskiego.

Na premierę dano świetną, 3-aktową komedję Stefana Kiedrzyńskiego — „Szczęście od jutra”.

Sala wypełniona była przez dobrą publiczność.

W „Szczęściu od jutra” zaprezentował nam się nowy zespół artystów, którzy wstępnym bojem zdobyli sobie sympatję zebranej publi-

czności.

Świetni wykonawcy poszczególnych ról pp.: Marja Szczęsna, Hanna Drohoocka, H. Tańska, Bolesław Orliński i Wojciech Wojtecki zbiegali zasłużone brawa przy otwartej scenie.

Na uwagę zasługiwała doskonała reżyserja sztuki przez p. dyr. Tańskiego, oraz świetne dekoracje, projektowane przez artystę malarza p. Józefa Badowera.

Niewątpliwie „Szczęście od jutra” cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

**Przed przyjazdem do Sosnowca
nowego proboszcza ks. S. Jankowskiego.**

Wczoraj wieczorem w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbyło się zebranie członków sekcji przyjęcia nowomianowanego proboszcza parafji Sosnowiec ks. Jankowskiego. — Przewodniczył zebraniu dr. K. Zahorski.

Na zebraniu tem zostali dookoptowani pp.: zawiadowca Wojtyra, naczelnik Dojlido, inż. Rudzka, p. Kowalska, sekr. Ostrowski, komendant straży Iskra, nac. T. Jerzykowski, inż. Blocher, T. Wojciechowski, Dworakowski, Rusek, Kamiński, A. Wrześniewski i Wałkowski.

Poza tem zaproszono wszystkie

cechy, i związki kolejowe i straże.

Nowy proboszcz ks. Jankowski przyjeździe do Sosnowca dnia 15, tj. w sobotę wieczorem, następnego zaś dnia, tj. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza do kościoła.

Przed rozpoczęciem ingresu wiatać będą nowego proboszcza dr. K. Zahorski i ks. dziekan F. Gola.

Po nabożeństwie w sali domu katolickiego odbędzie się powitanie proboszcza przez cechy i związki.

Na godzinę 1 popoł. zapowiedziany jest wspólny obiad.

**Wyrok w procesie niedoszłych terrorystów
Zagłębia Dąbrowskiego.**

Wyrok w sprawie przeciwko 32 komunistom zagłębiowskim, jaki ogłoszony został wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu wzbudził duże zainteresowanie.

Sala rozpraw wypełniona została po brzegi. Ławy oskarżonych otoczył silny kordon policji mundurowej.

O godz. 1 pop. dzwonek oznajmił wyjście sądu.

Wśród uroczystej ciszy przewodniczący wiceprezes Wolski odczytał wyrok:

Adam Szymański, Stanisław Nowak, Aba Fersztenfeld, Henryk Kita i Roman Kowalski skazani zostali na półtora roku więzienia, Józef Kusinski, Moszek Ajzner, Ludwik Grzybek, Stanisław Gajda, Szlama Matlis, Marjan Podsiadło, Stanisław Skubis, Wojciech Dupak, Chana Feldman, Sara Gutman, Leopold Pażera, Hersz Szolewicz, Ruchla Sztra

chlic, Zygmunt Wojdara i Marjan Zawadzki — na rok więzienia, przy czym wszyscy pozbawieni zostali praw, na przeciąg trzech lat.

Władysław Chruściel, Moszek Fersztenfeld, Zygmunt Kozioł, Chana Kusta i Henryk Nocoń skazani zostali na rok więzienia, z zawieszaniem kary na przeciąg trzech lat i utratą praw na dwa lata.

Marjan Mazur został uniewinniony.

Wszystkim skazanym sąd zali czył areszt prewencyjny.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Skazanych Grzybka, Podsiadłę i Kusinskiego odpowiadających z wolnej stopy, aresztowano z miejsca i wspólnie z przebywającymi dotychczas w więzieniu, odstawiono do Mysłowic, aż do chwili złożenia kaucji po 200 zł.

**Echa planowanego napadu
na kasjera towarzystwa franko-polskiego**

Nie tak dawno okolicę Bukowna poruszył fakt planowanego napadu na kasjera franko-polskiego towarzystwa, w czasie przewożenia pieniędzy na wypłatę robotnikom kopalni „Ulisses” pod Bolesławiem. Napad miał być uskuteczony na szosie w lesie za Bukownem przez Marjana Spyre, Jana Kucypera i jeszcze jednego osobnika, który jednak w ostatniej chwili z udziału w napadzie zrezygnował.

Napad do skutku nie doszedł, ponieważ z kasjerem jechał zawiadow-

ca kopalni i stróż, czego napastnicy nie przewidzieli i z napadu zrezygnowali. Sprawcy ci w tym samym czasie, za kopalnią „Ulisses”, napotkali mieszkankę Bukowna, Matyldę Gajewiczową, a widząc, że wraca z poczty, gdzie podejmowała gotówkę, wyrwali jej torebkę z zawartością przeszło sto złotych i zbiegli.

Sąd grodzki w Olkuszu na rozprawie onegdajszej skazał: Spyre na dwa lata więzienia, a Kucypera na półtora roku więzienia.

Obiecujący synalek pobił ciężko ojca.

Niesnaski rodzinne, które tak często wzywają tragedje, za podłoże mają najczęściej pieniądze.

Często bowiem powstają kłótnie na tle niewypłacenia posagu, lub zapomnianej pożyczki.

Taki to wypadek rozegrał się onegdaj na kol. Pekin (koło szpitala).

Stanisław Czerw pożyczyl przed dwoma laty swemu synowi, Bolesławowi pewną sumę pieniędzy. Syn szybko zapomniał o pożyczce, to też, gdy zniecierpliwiony długiem czekaniem Stanisław Czerw udał się do syna, ten odpowiedział mu, że pieniędzy nie odda.

Po kilku słowach ojciec wyszedł z mieszkania na podwórze, gdzie rzucił się na niego syn, przewrócił na ziemię i zaczął okładać kamieniami.

Bójkę spostrzegł zięć Czerwa, który obronił teścia przed napaścią synalka. Bolesław Czerw z zemsty powybił okna w mieszkaniu ojca i nadal odgrąża się, że ojca zarabie siekiera.

—o—

Czy teść dopuszczał się gwałtów na swej synowej? Kto ma rację — rozstrzygnie sąd.

Donosiliśmy przed tygodniem obszernie o oskarżeniu przez Genowefę Janikową z Parcz pod Olkuszem, woźnego urzędu skarbowego w Olkuszku o gwałty i zmuszanie jej pod groźbą zastrzelenia do stosunków niedozwolonych. Miało się to powtarzać niemal stale od kilku miesięcy, podczas nieobecności jej męża, Hygienia, który bawił na odpoczynku... w więzieniu.

Przeprowadzone dochodzenie przez miejscową policję ujawniły dość ciemne strony tej sprawy, wynikające z całego pożytku tych dwóch rodzin, tj. ojca i syna. Wszystko przemawia za tem, że publiczne oskarżenie teścia przez młodą Janikową o czyny lubieżne, było wynikiem wymuszenia na Stanisławie Janiku, tj. teściu zapisania domu Hygieniowi. Do oskarżenia swego ojca namówił miły synalek swą żonę po powrocie z więzienia.

Sprawę tę wyjaśni niezawodnie sąd, gdyż obecnie wobec wspólnych oskarżeń, trudno się zorientować kto tu ma rację.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w aptekach i drogerjach.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA.

Romans.

42.

W dniu i godzinie oznaczonej Gabrjel Savanne udał się do swego notariusza, ażeby podnieść znaczną sumę, której znamy przeznaczenie. Opuścił kancelarję, unosząc tę sumę, stosownie zawiniętą i tworzącą gruby pakiet, jak zwyczajny tom księgarski. Teraz pozostawało mu tylko udać się do Saint Ouen, do swego przyjaciela Ryszarda Verniere.

Nadeszła noc. Kapitan okrętu wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć na ulicę Hordoin.

Ryszard Verniere, mając jeszcze przed sobą poważną robotę, powiedział Magdalenie, swej służącej, ażeby przygotowała obiad dopiero na godzinę ósmą.

Wewnątrz fabryki, jak i z zewnątrz w pobliżu, panował najzupełniejszy spokój.

Weronika Sollier przyrzadzała wieczór w swym pokoju, mając przy sobie drogą swą Martę, która już kochała czule babkę. Obie zasięły do stołu, gdy dał się słyszeć turkot powozu. Powóz zatrzymał się

„Yo — yo”

Najnowsza epidemja: „Yo-yo”. Jest to kulka, uwieszona na sznurku — i całe zadanie polega na tem, by manipulować kulka tak, by balansowała wzdłuż sznurka tam i z powrotem.

Była „krzyżówka” — wszyscy na całym świecie śleczeli nad rozplataniem najbardziej skomplikowanych zadań, szeregowali litery pionowo, poziomo, na wskos. Był „bridge” — wszyscy na całym świecie kształcili się w nowych zgoła pojęciach jak „impas”, „szlemik”, „figur na figur”.

Teraz wszyscy „kształcą się” w... yo-yo. Dzieci, starsi i najstarsi. W salonie i na podwórzu, w sali rekreacyjnej gmachu szkolnego i biurach (oczywiście w przerwach w urzędowaniu...).

Toczą się teraz „uczone” rozmowy o... historii „yo-yo”.

— Już starożytni grecy...

— Nie rzymianie... Neron podarował złoty egzemplarz „yo-yo” swojej żonie Popel...

— Marja Antonina bawiła się w „yo-yo” w więzieniu...

— Napoleon posłał „yo-yo” swej siostrze Paulinie, by się nie nudziła...

Ale już na zachodzie nie bawia się w „yo-yo” w pojedynkę. Już powstają „zrzeszenia bawiących się w

ZE SPORTU.

Zawody międzyszkolne w Sosnowcu.

Walka o wędrowny proporzec.

Podczas całego bieżącego miesiąca na boisku państwowego seminarjum nauki i wychowania w Sosnowcu (Wawel 1), odbywać się będą eliminacyjne zawody międzyszkolne w grach sportowych, o wędrowny proporzec.

Zawody odbędą się dla szkół żeńskich w siatkówkę i kwadrancie, dla szkół męskich w koszykówkę, siatkówkę i palanole.

Program dalszych zawodów eliminacyjnych przedstawia się następująco:

KOSZYKÓWKA MĘSKA:

Gimn. Staszica — sem. męskie 11 bm., godz. 15.30, gimn. Prusa — Gimn. Staszica 14 bm., godz. 15.30.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA:

Szkoła handlowa kr. Jadwigi — seminarjum żeńskie 11 bm., godz. 15, gimn. Rządkiwiczowej — szkoła zawodowa 14 bm., godz. 15, sem. żeńsk. — gimn. Rządkiwiczowej 18 bm., godz. 15, szkoła Handl. — szkoła zawodowa 22 bm., godz. 15.

SIATKÓWKA MĘSKA:

Sem. męskie — gimn. Zrzeszenia 14 bm., godz. 16.30, gimn. Staszica — sem. męskie 18 bm., godz. 15.30, gimn. Zrzeszenia — gimn. Prusa 18 bm., godz. 16.30, sem. męskie — gimn. Prusa 20 bm., godz. 15.

KWADRANT ŻEŃSKI:

Sem. żeńskie — szkoła zawodowa 10 bm., godz. 15, gimn. Rządkiwiczowej — szkoła handlowa kr. Jadwigi 10 bm.,

„yo-yo”...

W Berlinie już otwarto lokal... klubowy, poświęcony „yo-yo”.

Klub — bez stołów. Umeblowany tylko w... szafę i pianino.

W szafie wiszą na gwoździach „yo-yo” członków. Różnej wielkości i barwy. Z drzewa, metalu, gumy.

Wzdłuż ścian stoją klubowcy. Wielkie i małe dzieci. W środku pokoju siedzi „sędzia” i rejestruje. Dama przy pianinie podaje silnemi akordami rytm gry. Czyja kula najdłużej podskakuje w górę i opada z powrotem — ten jest „zwycięzca”.

Entuzjastyczne okrzyki witają tego, kto 350 razy dokonał sztuki podrzucenia kuli.

Już tylko początkujący grają jedną ręką. Ci, którzy osiągnęli wyższy stopień kunsztu, posługują się dwoma egzemplarzami „yo-yo” i grają równocześnie oboma rękami. Pono jest już „mistrz”, który równocześnie posługuje się wszystkimi dziesięcioma palcami i opanowuje cztery kulki odrazu...

Epidemja „yo-yo” jest zaraźliwa... Ogarnęła cały świat...

Ale — minie i ona, tak, jak minęła gorączka „krzyżówki”, ustąpi innej modzie i innej — bzdurze...

godz. 16, szkoła handl. kr. Jadwigi — sem. żeńskie 12 bm., godz. 15, gimn. żeńskie — gimn. Rządkiwiczowej 15 bm., godz. 15, szkoła handl. kr. Jadwigi — szkoła zawodowa 17 bm., godz. 15.

PALANT MĘSKI:

Gimn. Staszica — gimn. Zrzeszenia 12 bm., godz. 15.30, sem. męskie — gimn. Prusa 13 bm., godz. 15.30, gimn. Prusa — gimn. Zrzeszenia 15 bm., godz. 15.30, gimn. Staszica — sem. męskie 17 bm., godz. 15.30, gimn. Zrzeszenia — sem. męskie 21 bm., godz. 15, gimn. Staszica — gimn. Prusa 22 bm., godz. 15.30.

SZKOŁA GÓRNICZA — ZAGŁĘBIE

5:4 (4:2).

Wczoraj „Zagłębie” rozegrało zawody towarzyskie z reprezentacją szkoły górniczo-technicznej odnosząc porażkę w stosunku 4:5. „Zagłębie” wystąpiło bez Łukasiewicza, Sprucha i Bogdanowa. Reprezentacja szkoły górniczej jest drużyną naprawdę groźną.

Bramki strzelili dla reprezentacji: Bogdanow i Kapuśkik po 2 i Lemberger 1, dla gospodarzy Pekalski I — 1, Pekalski II — 1, Banasik 1 i Fablewski 1.

Sędziował p. Dulas, dobrze.

RUCH — SOLVAY.

Dziś na boisku „Solvayu” w Grodziecu odbędą się o godz. 2 popoł. zawody koleżeńskie Ruch — Solvay.

Z rady miasta Zawiercia

Pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się posiedzenie rady przybocznej, na którym rozpatrzono i zaopiniowano kilka spraw natury finansowej, przedewszystkiem zaś uchwalenie podatków na rok 1933-4. Przed przystąpieniem do rozpatrywania tych spraw dyr. A. Erbe, postawił wniosek, aby ze względu na ciężkie położenie gospodarstwa, które wyjątkowo najbardziej odczuwa Zawiercie, wszelkie podatki na rok przyszły zostały znacznie obniżone. Nad wnioskiem tym wywiązała się żywa dyskusja, w wyniku, której wniosek dyr. Erbego został przez radę przyjęty. W myśl tego zostały narazie obniżone następujące podatki: dodatek do państwowych opłat, od patentów na wyrób i sprzedaż trunków obniżono o 25 proc., dodatek do państwowego podatku od nieruchomości o 20 proc., dodatek do państwowego podatku gruntowego o 25 proc.

Pobór 50 proc. dodatku komunalnego do procentowych opłat stempłowych i dodatek do państwowego podatku przemysłowego uchwalono bez zmian. Następnie zaś pobór dodatku od państwowego podatku od placów niezabudowanych, uchwalono narazie w dotychczasowej wysokości z wydaniem jednak polecenia komisji szacunkowej obniżenia wartości placów do minimum. Obniżono również o 5 proc. dodatek komunalnej do państwowego podatku od energii elektrycznej.

Poza tem rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania komisji, która badała sprawę uruchomienia szpitala miejskiego w miejskich domach urzędniczych. Według orzeczenia komisji, w imieniu której sprawozdanie zdawał dyr. A. Erbe, dom ten na szpital nadać się w zupełności, przyczem nie wymaga narazie żadnych przeróbek.

Wszelkie poczynania, zamierzające do jaknajszybszego uruchomienia szpitala, zostały już przez magistrat rozpoczęte.

—o—

Z Myszkowa.

(m) Odezły o zwalczaniu tyfusu. W niedzielę 9 października r. o godzinie 4 popołudniu w sali robotniczej przy fabryce papieru w Myszkowie dr. Melcer wygłosił odezły pod tytułem: „Tyfus brzuszny i sposób zwalczania go podczas epidemji”. Wejście bezpłatne.

(m) Kurs obrony przeciwgazowej. Koło LOPP, przy fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie urządziło kurs obrony przeciwgazowej, celem przeszkolenia części swoich pracowników. Kurs trwać będzie dwa tygodnie. Przeszkolenie prowadzi instruktor powiatowy L. O. P. P. na powiat zawiercki, p. Stroczyński.

Pracy wystosował do inspektorów okręgu

nagle i w kilka sekund odezwał się dzwonek.

— To ktoś z wizytą do pana Verniere, babciu, rzekła mała Marta.

— Zapewne; moja pieszcotko, odpowiedziała Weronika, i pociągnęła za sznur, otworzyła drzwi izdebki i stanęła w progu dla przyjęcia gościa.

W półświatle, roztoconem przez lampę gazową u muru, rozróżniła mundur marynarski.

Przybyszem nowym był kapitan Gabrjel Savanne uwodziciel Niemcy, ojciec Marty!...

XVII.

Gabrjel Savanne zamknął za sobą drzwi od ulicy i zbliżył się do odzycznej.

Na ulicy Miromesnil pełniła ona takie obowiązki, co i w fabryce Saint Ouen.

Oficer marynarki niezawodnie miał już sposobność ją widzieć, gdy bywał często w owym domu. Ale przez ośm lat Weronika bardzo się zmieniła, bardzo zestarzała. Nie poznał jej.

— Czy jest pan Ryszard Verniere? zapytał ją.

— Pan Verniere zapewne pracuje jeszcze w swoim gabinecie i nie wiem czy będzie mógł pana przyjąć, odpowiedziała.

— Przyjmie mnie z pewnością.

Niech tylko pani oznajmi mu moje nazwisko. Kapitan okrętu Savanne.

— Niech pan będzie łaskaw wejść do mego pokoju, rzekła Weronika. Przepraszam, że pana nie prowadzę do pana Verniere, ale takie mam polecenie.

Gabrjel wszedł do izby odzycznej, a Weronika udała się jednocześnie do gabinetu przemysłowca.

Marta patrzyła nieśmiało na oficera marynarki, którego mina wspinała imponowała jej, pomimo jednak nieśmiałości, przysunęła mu krzesło i rzekła:

— Niech pan siada... Babcia zaraz wróci...

Twarzyczka inteligentna, wejrzenie wyraziste i grzeczność małej dziewczynki uderzyły Gabrjela Savanne. A przytem w rysach dziecięcy jakby odnajdywał niewyraźne inne rysy, znane i ukochane niegdyś. Podał rękę dziecku, które ją ujęło natychmiast. Przyciągnął ją do siebie i chciał wypytać, gdy ukazała się Weronika.

— Pan Verniere już pana oczekuje, rzekła.

Gabrjel wyszedł, poprzedzony przez odzyczną. Właściciel fabryki stał już na progu gabinetu.

— Ty!... Tak, to!... zawołał, otwierając ramiona.

Gabrjel rzucił się ku niemu i obaj ucałowali się ze wzruszeniem.

Weronika oddaliła się dyskretnie i wróciła do swej izdebki, gdzie zasiadła do jedzenia wraz z wnuczką.

Ryszard Verniere pociągnął oficera marynarki do swego gabinetu i znów ucałowali się w wzruszeniu przyjaźni braterskiej.

Kochali się jeszcze w szkole, a lata powiększyły to przywiązanie.

— Gabrjel, mój drogi Gabrjel. A! to ty! powtarzał Ryszard z radością. Po tylu latach nieobecności. A jakim szczęśliwy, że cię znowu widzę. Wszak zjesz ze mną obiad, nieprawdaż?

— I owszem, skoro tego sobie życysz.

— Brawo! Jakże ci jestem wdzięczny, żeś mi sprawił taką niespodziankę, O ilu rzeczach mamy z sobą do pomówienia.

— Tak, o wielu, a przynajmniej ja.

Usiedli naprzeciw siebie przy kółku a Ryszard wszczął rozmowę tem zapytaniem:

— Oddawna jesteś w Paryżu?

— Od kilku dni, odpowiedział Gabrjel.

— A jednak Henryk, twój syn, z którym widziałem się onegdaj, nie mi o tem nie mówił.

— Nie wiedział, żeś przyjechał.

c. d. n.

DRUGIE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

LEKCI gry skrzypcowej udziela Edmund Sieja, Lwowska 3 m. 33 blok 6. 20 zł. nagrody za wskazanie pobytu skradzionego białego szpica. Sosnowiec Grabowa 5, Otrębski.

BIURO prób i szkoła pisania na maszynach Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY czeladnik szewski, mieszkanie i życie na miejscu. Kordonowa 9. **MŁODY** zdolny pracownik sklepowy z kaucją 5 zł. szuka posady w sklepie lub handlu, ewentualnie przystąpi do spółki. Łaskawe zgłoszenia „Expres” Sosnowiec pod „Solidny”.

PANIE, Panowie zamieszkali nawet na głuchej wsi, w godzinach wolnych mogą mieć stałe korzystne zajęcie, dające dochód przewyższający pensję. Praca poważna o charakterze społecznym, popierana przez ogół i wybitne osobistości. Chodzi o wprowadzenie wynalazku dającego wielkie oszczędności w domowym ognisku, dając jednocześnie możliwość samodzielnym kobietom zarobkowania. Udzielamy wyłączone przedstawicielstwa na województwa i poszczególne miejscowości. Oferty tylko listownie do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142 sub. „Pomoc”.

PRZYJMĘ chłopca. Zakład fryzjerski damsko - męski Morak, Sosnowiec, Nowopogońska 34.

PANIE znające krawieczkę, lokujemy na posady w całej Polsce, lub dajemy pomoc możności samodzielnego zarobkowania. Nieznające krawieczki przygotowujemy w bardzo krótkim czasie. Oferty tylko listownie do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142 sub. „Pomoc”.

POSZUKUJE się zdolnych handlowców - inkasentów na rozjazdy pojazdem firmowym, oraz praktykanta biurowego z inkasem na pensję miesięczną. — Gwarancja gotówką pożądana. Oferty z życiorysem kierować do administracji pod „Pensja” Sosnowiec.

POTRZEBNA bufetowa i kucharka rutynowana. Będzin, Modrzejowska 63. Restauracja „Podhalanka”.

WYKWALIFIKOWANE szpularki na spódmaszynę potrzebne. Zgłaszać się Sosnowiec, Czysła 7, Niepoń.

POTRZEBNY podręczny i czeladnik szewski. Wiadomość w administracji „Expresu”.

POSZUKUJE ucznia fryzjerskiego na dokończenie praktyki. Będzin, Małachowskiego 14.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni. Będzin, Małachowskiego 23.

POSZUKUJE nauczyciela lub nauczycielki języka angielskiego w godzinach rannych. Wiadomość „Expres” Będzin.

PANNA inteligentna poszukuje posady ekspedjentki w sklepie lub kiosku. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu” Będzin pod „Sumienia”.

WSPÓLNICZKA oraz sublokatorka potrzebne. „Matrymonjum” Sosnowiec, Rysia 1 m. 2.

POTRZEBNA dziewczyna na praktykę. Zakład Cholewarkski Sosnowiec, Kowalska 14, Zwolski.

POTRZEBNI chłopcy biurowi. Kaucja gotówką wymagana. Oferty „Expres Zagłębia” Będzin „Egzystencja”.

LOKALE

Sale przemysłowe, garaż, stajnia

do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

WYNAJME pokój z kuchnią. Czynnym miesięcznym. Sosnowiec, Narutowicza 13, Miśkiewicz.

POKÓJ do odstąpienia dla jedno- lub dwóch osób śródmieście Sosnowiec. Wiadomość: „Expres Zagłębia”.

DWA mieszkania pojedyncze do wynajęcia. Będzin, Brzozowicka 51.

WYNAJME pokój pojedynczy 1. syp. piętro. Wiadomość Sosnowiec - Pogoń, Florjańska 1, gospodarz.

DO wynajęcia suteryna bardzo ładna. Ul. Kuźnica nr. 1a Sosnowiec.

SAMOTNA osoba poszukuje mieszkania w porządnym domu możliwie na piętrze. Zapłaci zgóry za rok. Zgłoszenia do administracji pod „Mieszkanie”.

POSZUKUJE inteligentnych agentów (tek) do pracy oraz zastępców na terenie woj. Kieleckiego i Śląskiego do sprzedaży. Nowość dotychczas niewidziana. Potrzebna w każdym domu. — Zgłoszenia pisemnie lub osobiste Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4 - 6-jej wieczorem.

W dniu 8 października br. została otwarta

Cukiernia St. Jaskólski

SOSNOWIEC, Piłsudskiego 42.

Poleca duży wybór ciastek, paczki 2 razy dziennie świeże. Ceny przystępne hurtownikom rabat. — Na składzie duży wybór czekolad pierwszorzędnych firm oraz biszkopty, herbatniki i sucharki.

Poleca się łaskawym względem Szanownej Klienteli z poważaniem **ST. JASKÓLSKI**.

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wejściem od gospodyni, ul. Sobieskiego 18.

MIESZKANIE do wynajęcia przy rodzinie. Wiadomość „Expres Zagłębia” Sosnowiec.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia blisko tramwaju. Grochowa 4 u gospodarza.

PRZYJMĘ dwóch panów z całodziennym utrzymaniem. Orla 14. Batko.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZAMIENIĘ radioaparat trzechlampowy na rower może być używany. Sosnowiec, Małachowskiego 12, Szczerba.

MASZYNE Singera bębnową krawiecką sprzedam. Wiadomość u dozorczy domu. Sosnowiec, Sienkiewicza 6.

KOKS — do centralnego ogrzewania i dla celów przemysłowych — detalicznie nabyć można w f. S. Tobiasz, Sosnowiec, Modrzejowska 26, tel. 84.

ZAKŁAD fotograficzny sprzedam tanio z powodu niemożności prowadzenia dwóch i obiektyw altanowy 35—36 cm. Wiadomość „Expres” Sosnowiec.

SPRZEDAM ogród 42 przęty na dwa place. Pogoń, Będzińska 12.

MOTOREK DO ROWERU w dobrym stanie kupię zaraz. Sosnowiec, Kotlarska 2, dozorca.

HARMONJE różne, stolickowe od 200 złotych. Chromatyczne ręczne, pedałowate, półtonowe sprzedam tanio, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

2 PALMY „Fenix” 1 i pół metra wysokości sprzedam. Grodziec, Narutowicza 52, Nowak.

TANIO do sprzedania pianino, wiolonczela, fuzja i polowanie. Wiadomość Mościckiego 8, skład obuwiar p. Nizińskiego.

OWOCARNIA do sprzedania z towarem lub bez towaru, albo samo urządzenie z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

BUDKA do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Sosnowiec”.

SPRZEDAM dom 16 ubikacji po 400 złotych ubikacja. Perla 31 Gospodarz.

SPRZEDAM konia, bryczkę i uprząż bardzo tanio. Sosnowiec, Robotnicza 13.

FRYZJERSKIE urządzenie używane sprzedam tanio. Sosnowiec, Pszenna 19, Śliwiński.

MOTOCYKL B. S. A. prawie nowy 2000 km. ze światłem sprzedam 1200 złotych. Malinowski, Myszków

KUPIĘ do bilardu bandy gumowe. — Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

DOBRE meble używane tanio do sprzedania. Będzin Hotel „Bristol” telefon 2.43.

SPRZEDAM maszynę Singera gabine-tową mało używaną. Pogoń, Długa 19 m. 9.

DOM do sprzedania w Sosnowcu na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Wysoka nr. 34, Dźwigalski.

SPRZEDAM plac 42 przęty na Sroduli przy ul. Wapiennej. Wiadomość ulica Wita Stwosza 10.

SPRZEDAM auto limuzynę po gruntownym remoncie i lakierowaniu tanio. Zagórze, Miraszewskich 5.

SPRZEDAM kawiarnię w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

BUDKA okazynie do sprzedania. Wiadomość: Zagórze, Lesna 22.

KUPIĘ wózek dziecienny w dobrym stanie. Dąbrowa, Kollataja Nr. 3, Dudowa.

Otomane

Dywanowa, materace, kozetki, tapczany, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomezyk.

Z POWODU wyjazdu sprzedam budkę. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 16, Oreczyk

MOTOR pięciolampowy Siemens sprzedam lub zamienię na dwa — trzykonne. Zgłoszenia do „Expresu” pod „Motor”.

SPRZEDAM biurka, biblioteki, stoły, stół dębowy. Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

FURGON piekarski, bryczka i platforma do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa Kościuski 17.

AUTO osobowe używane na chodzie kupię. Zgłoszenia do „Expresu” pod „Auto”.

MAGIEL do sprzedania. Będzin, Podzamcze 38, Grzegorz Marjan.

SZAFKI, stół, łóżka, patefon nowy sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 m. 41.

DO sprzedania dom. Róg Szewskiej i Milej Nr. 2.

SPRZEDAM tanio urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Będzin, Małachowskiego 21, gospodarz.

OKAZJA. Sprzedam przyczepkę na maszynach zupełnie nowych, nadającą się na platformę. Bormaszynę słup 120 mm., stół ruchomy, popęd nożny, rozerwar średnica 2 metry, wysokość 1800 mm., z blachy 5 mm. nowy Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

OKAZYJNIE aparat do elektryzacji, radio 2-chlampowe z akumulatorem i głośnikami, samowar, biurko kancelaryjne i inne sprzęty domowe sprzedam. Wiadomość „Expres” Dąbrowa.

PAMIĘTAJ, że najtaniej kupisz artykuły apteczne i kosmetyczne w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, — Małachowskiego 34. Poleca najlepsze prezerwatywy od 30 groszy.

SPRZEDAM plac 30 przętów, frontu 42 m. przy ul. Tabelej. Wiadomość Dańdowska 31, Woźniczko. Cena przystępna.

SZYNY budowlane i wąskotorowe, drut kołczasty i do betonu oraz wszelkie żelazo użytkowe sprzedaje tanio skład Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82, w tymże składzie jest do sprzedania bardzo tanio 10 butli do tleniu.

DRZEWKA owocowe wyborowych odmian po niskiej cenie poleca Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kołczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

WAPNO

palone, grube, wysokowydajne polecają: Wapienniki „BRYNICA” w Ozeladzi, telefon 20.

KINOAPARATURA nowa. Radjo na prad okazynie sprzedam. Sosnowiec, Kollataja 11 - 13 m. 1.

SPRZEDAM bardzo tanio parcelę budowlaną w Zabkovicach. Wiadomość Będzin, kancelarja Notariusza, ulica Modrzejowska 44.

SPRZEDAM wózek dziecienny prawie nowy lub zamienię na rower. Sielecka 15 I piętro.

DOM i 2 place do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Mała 2, gospodyni.

RADJO 4-lampowe sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny. Wiadomość Modrzejowska 45, Han.

KAŻDY kupujący trumnę korzysta z karawanu bezpłatnie w zakładzie pogrzebowym K. Kijek, Pogoń, Marjańska 7.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z towarem i urządzeniem. Zagórze, Wiejska 17, Szewielek.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

MUCHA WINCENTY zgubił dowód osobisty, książkę kasy chorych i legitymację bezrobocia wydane w Sosnowcu, Książkę Banku Kredytowo - Hipotecznego, kwit na 310 zł. wydane w Mysłowicach.

ROMAN KUBECKI unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Tomaszów.

GRZEGORZ NOWACKI zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

GRZECHCA JÓZEF zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Zagórze.

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Płasiński Władysław. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu Zagłębia” Sosnowiec.

Różne

W ODPOWIEDZI na ogłoszenie z dnia 25 września 32 r. p. Wł. Janczurowi z Dąbrowy zauważam, że weksel na zł. 100 zatrzymałem do czasu oddania mi zaległego długu. Górny Śląsk, Piotr Kłosek.

PANIE Stefanie z Łośnia. Wszystko dobrze, proszę przyjść na miejsce ostatniego spotkania. Irena.

POTRZEBNE konie na stałą pracę, z bryczkami lub furgonami. Adresy nad syłać do administracji Sosnowiec.



Matkil

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy-sypki dla dzieci

„Puder Dwidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

DRUKARNIA EXPRES ZAGŁĘBIA

SOSNOWIEC

ul. Teatralna Nr. 1a, Telef. 4.94

WYKONYWA:

Czasopisma, broszury, afisze ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE!

PRACOWNIA stolarska Ig. Reszki, Sosnowiec, Orla 4, wykonywa na zamówienia wszelkie meble, naprawę solidnie i gustownie i poleca bibliotekę-sekretarz, stoły, łóżka, szafę tremą. — Ceny i warunki przystępne.

ODDAM na własność 2-miesięcznego chłodeyka ślubnego, niechrzczonego, ładnego i zdrowego. Filipkowska Magdalena, Sosnowiec, Lipowa 2.

BOGUŚ K. synu proszę wracać. Rysiek placu, ojciec.

Nowootwarty Zakład rawiecki

przy ul. Aleja 21 przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Jako długoletni pracownik najlepszych firm katowickich, zadawania najwybredniejsze wymagania. Ceny b. przystępne. Z wysokim szacunkiem Piotr Samek.

WYRÓB trumien Dąbrowa, Kościuski 38. Posiada na składzie trumny dębowe, sosnowe i inne najefektowniejszych fasonów. Karawany szklane, zwyczajnie z ładną obsługą. Dekoracja pokojowa. Wstąpi, a przekonasz się, że kupisz trumnę tanio i ładną. A. Stank.

TAPICER poleca otomany, kozetki, materace, tapczany, fotele klubowe po cenach bardzo niskich. Robota solidna. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 16, Piotr Tomezyk.

ZGINEŁA z pola, Milowice, (wieś) Sarnowska 18, biała z rogami stara kosa. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wotroby, nerek, pecherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, skle, rozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzel-skiej poleca pasy i biustonosze według najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14/2.

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wy-prawy sklep Molickiego, Sosnowiec — wprost Dworca.

ZA niesłuszne posądzenie mojej żony przez Stefanję i Jana Kotwinów, o kradzież pieniędzy i rzucanie przez nich obelg, sprawę skierowałem na drogę sądową. Dąbrowa Górnicza, Łabędzka 32, Stanisław Wawro.

ZAGINAŁ chłopiec, Gerchard Kłosek, lat 17, pociągły, szatyn, w ubraniu sportowym brązowym. Ktoby wiedział o jego pobycie proszony jest zawiadomić za wynagrodzeniem stroskana matkę. Siemianowice, Damrota nr. 6, Polosek.

CHCESZ mieć skutecznie napisaną i załatwioną każdą sprawę zwróć się do

Biuro bis nie próśb

Bedańczyka w Dąbrowie za magistratem. Porady bezinteresownie. Przyjmuje tłumaczenia: rosyjski, angielski.